



DZIŚ STREFA BIZNESU

DOSTANIEMY DODATKOWY DZIEŃ WOLNY
PIERWSZA TAKA SYTUACJA JUŻ W SIERPNIU

Nr ISSN 0866-9511

Nr indeksu 350354



www.poranny.pl

Nr 149 (10797) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 4.08.2026

36
lat

Kurier Poranny

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Białystok

Była księgowa
odpowiada
za przywłaszczenie
1,5 mln zł

Kobieta oskarżona jest o przywłaszczenie ok. 1,5 mln zł z konta firmy i wyrządzenie tym samym szkody majątkowej w wielkich rozmiarach – Str. 4

Białystok

Powstanie nowy
skwer w mieście.
To kolejny
na osiedlu TBS

Skwer ma powstać dzięki zagospodarowaniu terenu zielonego pomiędzy ulicą Komisji Edukacji Narodowej, a Kościołem NMP Królowej Rodzin – Str. 6

Spacer do Kawelina. Już w niedzielę wszyscy posiadacze psów mogą ze swoimi pupilami wybrać się do parku Planty Str. 6

Prof. Piotr Stepnowski, przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Polskich: Zmiany demograficzne nie są dla uczelni zaskoczeniem – Str. 2



FOT. UGEDUPL

Sukces

Podlasianka Wiktoria Ptak zdobyła koronę Miss Polski 2026

Magda Ciasnowska

Pochodząca z Supraśla Wiktoria Ptak zdobyła w niedzielny wieczór tytuł Miss Polski 2026. 28-letnia studentka medycyny przez najbliższy rok będzie reprezentować nasz kraj na prestiżowych wydarzeniach oraz międzynarodowych konkursach piękności.

Wiktoria Ptak zwyciężyła podczas finałowej gali, która odbyła się w Amfiteatrze Parku Strzeleckiego w Nowym Sączu. Pokonała 23 finalistki z całej Polski i odebrała koronę z rąk Miss Polski 2025 - Oliwii Mikulskiej.

Wiktoria Ptak to także Miss Polski Podlasia 2025.

- Jesteśmy bardzo dumni. Byliśmy z całym zespołem Miss Polski Podlasia na niedzielnej gali i emocje towarzyszą nam do dziś. Dopiero teraz zaczyna do nas docierać, że nasza wychowanka została Miss Polski. To wspólny sukces i ogromnie się z niego cieszymy - mówiła nam wczoraj Izabela Gołębiowska, dyrektor Miss Polski Podlasia.

Jak przyznaje, podczas gali nie brakowało stresu, ale od początku wierzyla, że reprezentantka województwa podlaskiego poradzi sobie na scenie.

- Wiktoria prezentowała się przepięknie. Była pewna siebie, cały czas się uśmiechała, swobodnie mówiła i poruszała się z ogromną klasą. Miała też świetnie dobrane stylizacje, dlatego z godnością reprezentowała nasze województwo - podkreśla.

Zdobycie tytułu oznacza dla Wiktorii nie tylko prestiż, ale również nagrodę finansową w wysokości 100 tys. zł oraz możliwość reprezentowania Polski podczas międzynarodowych konkursów piękności i wyda-



FOT. IGA SĄD/POLSKAPRESS

Pochodząca z Supraśla Wiktoria Ptak została Miss Polski 2026

rzeń promocyjnych w kraju oraz za granicą.

28-letnia Wiktoria pochodzi z Supraśla i studiuje na czwartym roku kierunku lekarskiego w English Division Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Wcześniej ukończyła psychologię na Florida State University.

Choć jako dziecko wyjechała z rodziną do Stanów Zjednoczonych i spędziła tam kilkanaście lat, zdecydowała się wrócić do Polski, aby właśnie tutaj realizować swoje marzenie o zostaniu lekarzką. Studia medyczne finansuje sama. Każdego lata wyjeżdza do Stanów Zjednoczonych, gdzie łączy pracę w klinice dermatologicznej z pracą na farmie. W przyszłości chce zostać lekarką i stworzyć mobilną klinikę dla mieszkańców małych miejscowości. Medycynę traktuje jako życiową misję, ale równie ważna jest dla niej pomoc osobom, które potrzebują wsparcia, obecności i kogoś, kto stanie po ich stronie.

28-latką na co dzień łączy studia z działalnością społeczną, za co została uhonorowana nagrodą „Pomaga z pasją”, w tym roku otrzymała również wyróżnienie dla najlepszego studenta polonijnego w Polsce.

Zdaniem dyrektora Miss Polski Podlasia, właśnie osobowość i wartości Wiktorii zdecydowały o jej zwycięstwie. - Współczesny konkurs piękności ma już drugą twarz. Pokazujemy mądre, wyjątkowe dziewczyny, które chcą działać społecznie, rozwijać się, są wykształcone i inspirowane innymi kobietami. Wiktoria swoją empatią pokazuje to wszystko. Jest odpowiednią osobą na odpowiednim miejscu i jestem z niej ogromnie dumna - mówi Izabela Gołębiowska.

Na UMB nowa Miss Polski od dawna znana jest z aktywności i zaangażowania. - Wiktoria dała się poznać na naszej uczelni jako osoba aktywna i empatyczna. To ona była jedną z pomysłodawczyń utworzenia w Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku The English Division Student Association - organizacji, która ma reprezentować studentów anglojęzycznych. Organizacja dąży do budowania różnorodnej i wspierającej się społeczności, w której każdy student może liczyć na zrozumienie - mówi prof. Marcin Moniuszko, rektor UMB.

Jak zaznacza, Wiktoria angażuje się też w liczne inicjatywy społeczne i charytatywne organizowane przez uczelnię. - Do szpitalnych scrubsów (popularny uniform medyczny) potrafi założyć koronę miss i rozmawiać, wspierać, przekonywać, że trzeba walczyć o zdrowie. Tak było podczas akcji „Miss Fighter” w Uniwersyteckim Centrum Onkologii - zdradza prof. Moniuszko.

Miss Polski 2026 uczestniczyła też w charytatywnym „Biegu w piżmach” czy „Spacerach dla zdrowia”.

- Cieszy mnie bardzo, że mamy takich studentów i studentki: mądrych, empatycznych, otwartych i wspierających. Tu kryje się prawdziwe piękno człowieka - podsumowuje prof. Marcin Moniuszko.

POLECAMY

JUTRO: Nawyki, które skracają nam życie CZWARTEK: Grzeszki prezydenta Mościckiego

4.08.2026

Wtorek

Z KALENDARZA

4 sierpnia 2026

Dziś 216. dzień roku.

Do końca roku pozostało 149 dni.

Wschód słońca w Białymstoku

o godzinie 4.50, zachód o godzinie 20.16. Dzień będzie trwać 15 godzin i 25 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 1 godzinę i 31 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 52 minuty.

Imieniny

dziś obchodzą:

Dominik, Prokop, Protazy

KALENDARIUM

1260 1881

Papież Aleksander IV wydał na wniosek dominikanów bullę przyznającą prawo organizowania w Gdańsku dorocznych jarmarków św. Dominika.

Temperatura w Sewilli osiągnęła 50 °C. Była to prawdopodobnie najwyższa temperatura w historii Hiszpanii i Europy.

1770 2006

Nad brzegiem rzeki Endeavour w Australii kapitan James Cook nadał nazwę „kangooroo” nowo odkrytemu zwierzęciu.

W stoczni w fińskim Turku został zwodowany największy (wraz z bliźniaczym „Freedom of the Seas”) statek pasażerski na świecie „Liberty of the Seas”.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Kurier Poranny”
„Gazetę
Współczesną”

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA



Białystok
29°C/19°C



Łomża
29°C/18°C



Suwałki
26°C/16°C



Redaktor naczelny
Tomasz Dworzeńczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.poranny.pl
www.wspolczesna.pl



Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dzwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Prof. Piotr Stepnowski: Limit musi gwarantować kształcenie na odpowiednim poziomie

(PAP)

z prof. Piotrem Stepnowskim, rektorem Uniwersytetu Gdańskiego i przewodniczącym Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP).

Czy polskie uniwersytety były przygotowane na tegoroczny wzrost liczby kandydatów i od kiedy planowały działania związane z tzw. podwójnym rocznikiem?

Uniwersytety od kilku lat analizują prognozy dotyczące liczby absolwentów szkół średnich oraz sytuacji na rynku pracy. Przygotowania do rekrutacji rozpoczynają się na długo przed uruchomieniem systemów zapisów; przykładowo warunki naboru ustalane są z ponad rocznym wyprzedzeniem. Pozwala to nam m.in. odpowiednio wcześniej planować politykę zatrudnienia, aby zapewnić właściwą liczbę wykładowców o wymaganych kompetencjach.

Na ile obecna sytuacja demograficzna jest zjawiskiem trwałym?

To sytuacja wyjątkowa i przejściowa. W przyszłym roku liczba kandydatów nadal może być wyższa niż średnia, ale już za dwa lata spodziewamy się fali niżu demograficznego, co wymusza na uczelniach dużą ostrożność w długofalowych decyzjach kadrowych. Na wybory młodych ludzi wpływają dziś nie tylko programy studiów, ale też perspektywy zawodowe oraz koszty utrzymania i możliwości zakwaterowania w miastach akademickich.

Jakie konkretne rozwiązania w zakresie limitów przyjęć wprowadzono na uczelniach zrzeszonych w KRUP?

Każdy uniwersytet samodzielnie ustala limity, opierając się na potencjale kadrowym, infrastrukturze oraz specyfice kierun-



FOTUGEDUPL

Limit musi gwarantować kształcenie na odpowiednim poziomie - mówi prof. Stepnowski

ków. Nie byłoby odpowiedzialne mechaniczne zwiększanie liczby miejsc wyłącznie dlatego, że mamy liczniejszy rocznik. Limit musi gwarantować kształcenie na odpowiednim poziomie; w przeciwnym razie przyjmowanie większej liczby osób byłoby działaniem pozornym.

Co radzi Pan kandydatom, którzy nie zakwalifikują się na najbardziej oblegane studia?

Zachęcam do wyboru mniej popularnych, ale bardzo wartościowych kierunków ścisłych, przyrodniczych i humanistycznych. Ich absolwenci są niezwykle potrzebni gospodarce i instytucjom publicznym, mimo że obecnie zainteresowanie nimi bywa mniejsze.

Jak pogodzić presję na zwiększanie naboru z utrzymaniem wysokiego poziomu nauczania?

Jakość kształcenia musi pozostać kryterium nadrzędnym. Szczególnie ostrożnie podchodzimy do limitów na kierunkach medycznych i laboratoryjnych, gdzie wysoki poziom wymaga czasu nauczyciela, dostępu do aparatury i indywidualnego kontaktu ze studentem. Nie można zwiększać liczby studentów bez końca i bez dodatkowych nakładów finansowych.

Jak obecna sytuacja wpływa na długofalowe planowanie rozwoju uniwersytetów?

Uczelnie nie powinny podejmować decyzji inwestycyjnych wyłącznie na podstawie jednego naboru. Widzimy jednak, że młodzi ludzie coraz częściej oceniają studia przez pryzmat konkretnych kompetencji i szans na zdobywanie międzynarodowych doświadczeń. Długofalowo stawiamy na elastyczność i systematyczny rozwój oferty.

Jak docelowo powinien zmienić się uniwersytet, by sprostać wahaniom demograficznym?

Potrzebujemy systemu, który pozwoli uniwersytetowi pozostać atrakcyjnym miejscem uczenia się na różnych etapach życia, niezależnie od chwilowych skoków demograficznych. Wymaga to rozwoju propozycji uczenia się przez całe życie oraz szerokiej współpracy międzynarodowej.

Czy państwo zapewniło uczelniom wystarczające wsparcie finansowe i organizacyjne na ten rok?

Środowisko akademickie od dawna wskazuje, że nakłady na naukę są niewystarczające. Nawet dojsie do poziomu zbliżonego do średniej unijnej wymagałoby znaczącego zwiększenia finansowania. Trudno jednocześnie rozwijać nowoczesną infrastrukturę, umiędzynarodowienie i zapewniać konkurencyjne warunki pracy kadry bez stabilnych nakładów.

Jakie są główne postulaty rektorów w kwestii modelu finansowania nauki?

Potrzebny jest stabilny i przewidywalny model, który uwzględnia zarówno liczbę studentów, jak i jakość oraz kosztowność kierunków. Finansowanie szkolnictwa wyższego nie powinno być traktowane jako koszt, lecz jako inwestycja w kadry i rozwój gospodarczy kraju.

Kontekst



zmienia wszystko...

Z SĄDU

Była księgowa odpowiada za przywłaszczenie 1,5 mln zł

PAP

Sprawa wyszła na jaw, gdy okazało się, że jest duży bałagan w finansach firmy – mówił wczoraj przed białostockim sądem przedsiębiorca w procesie byłej księgowej. Jest ona oskarżona o przywłaszczenie ok. 1,5 mln zł z jego kont i wyrażenie tym samym szkody majątkowej w wielkich rozmiarach.

Zarzuty dotyczą również niewłaściwego prowadzenia dokumentacji finansowej firmy i błędnego rozliczenia jej zobowiązań podatkowych, co zakończyło się naliczeniem 154 tys. zł karnych odsetek.

Na markowe ubrania i buty, biżuterię, sprzęt AGD i RTV

Na niejasności w finansach podbiałostockiej firmy, która działała w branży budowlanej, natrafiono podczas audytu. Została zawiadomiona prokuratura. Ostatecznie postawiła ona zarzuty 34-letniej ówczesnej księgowej w tym przedsiębiorstwie.

Śledczy zarzucili jej, że od maja 2021 do kwietnia 2023 roku, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, nadużyła udzielonych jej uprawnień i przywłaszczyła pienią-

dze powierzone jej na rachunkach firmy.

W zarzutach mowa jest o przelewach na łącznie 454,7 tys. zł, których dokonała na swoje konto, księgując to jako zapłatę dla nieistniejących odbiorców. Sama zapłaciła też sobie 16,3 tys. zł za delegacje, których nie odbyła.

Najpoważniejsza kwota, według aktu oskarżenia ponad 1 mln złotych, to zakupy, które nie miały związku z prowadzoną działalnością firmy. To zakupy uznane za prywatne wydatki oskarżonej, np. na markowe ubrania i buty, biżuterię czy sprzęt AGD i RTV. Wydatki te opłacała z rachunku firmowego, wpisując dane rzekomych kontrahentów.

Jak mówił wczoraj przed Sądem Okręgowym w Białymstoku właściciel firmy – oskarżyciel posiłkowy w sprawie – kobieta księgowością w firmie zajmowała się od początku 2021 r. Budziła zaufanie i z czasem zaczęła wykonywać samodzielnie płatności. Pojawiały się sytuacje, że zgłaszała brak pieniędzy na koncie, wtedy właściciel je zasiliał.

Bałagan w księgowości zauważyła inna księgowa

Bardzo duży bałagan w księgowości zauważyła inna księgowa. Sprawa wyszła na jaw po dwóch miesiącach jej pracy, gdy chciała się w związku z tą sytuacją w księgowo-

ści zwolnić. Wtedy przeprowadzono audyt i okazało się, że np. faktury nie były w ogóle wprowadzane do systemu księgowego.

Obecna oskarżona zobowiązała się to wprowadzić, twierdziła, że coś się musiało w systemie skasować, ale ostatecznie zwolniła się z pracy. Gdy po jej odejściu zaczęto to porządkować, okazało się, że wyprawiane były pieniądze, w tym na jedno konto przelano łącznie ok. 500 tys. zł. Gdy firma skorzystała z pomocy biegłego rzeczoznawcy, wyszło na jaw, że są tam płatności za prywatne zakupy.

Przedsiębiorca zapewnił, że nigdy nie zlecał takich zakupów i też nigdy nie przelewał oskarżonej na prywatne konto pieniędzy, które miałyby być np. wypłacone – poza oficjalnym obiegiem – jako wynagrodzenia i premie pracownikom.

Pytany przed sądem przez swego pełnomocnika, czy oskarżona podjęła próbę naprawienia szkody, powiedział, że do tej pory przelała łącznie ok. 1,5 tys. zł.

Kolejni świadkowie wskazani przez prokuraturę będą przesłuchiwani we wrześniu. Przed rozpoczęciem tego procesu nie doszło do dobrowolnego poddania się karze bez przeprowadzania rozprawy. Na zaproponowane warunki nie zgodził się właściciel firmy – chodziło o kwotę, którą kobieta miałaby oddać jako naprawienie szkody.

Z PROKURATURY

Fabryka narkotyków w Orli. Polacy podejrzani o współpracę z Meksykanami

Magdalena Kleban

Sprawa czwórki Meksykanów zajmujących się masową produkcją metamfetaminy w Orli blisko dwa lata temu wzbudziła wielką sensację. Teraz prokuratura ustaliła jak doszło do tego, że Meksykanie znaleźli się w Polsce i kto im pomagał. Okazuje się, że trafili tu dzięki Białostoczanom zainteresowanym szybkim zarobkiem na handlu narkotykami.

Pod koniec lipca na wniosek Prokuratury Okręgowej sąd aresztował czterech mężczyzn w wieku od 34 do 42 lat na trzy miesiące. Zdaniem oskarżenia podejrzani Białostoczanie weszli w spółkę z Meksykanami dosyć przypadkowo.

Jeden z podejrzanych przebywający w USA poznał obywatela Meksyku, członka kartelu zajmującego się obrotem narkotykami. Meksykanin ten przyjechał do Polski i wraz z Polakiem oraz trzema innymi osobami zaczął organizować laboratorium – informuje Mirosław Józef Żoch, prokurator okręgowy w Białymstoku. – Polacy uczestniczyli w poszukiwaniu lokalu na ten cel, zamawiali i odbierali odczynniki chemiczne i sprzęt niezbędny dla uruchomienia i funkcjonowania fabryki, a następnie przekazywali to skazanym obywatelom Meksyku.

Za swą działalność otrzymywali wynagrodzenie. Bez ich udziału działalność skazanych nie byłaby możliwa. Polacy nie byli ich zwierchnikami, byli partnerami w interesach narkotykowych.

Chociaż podejrzanych polskich partnerów zatrzymano dopiero w lipcu tego roku, to sami Meksykanie trafili w ręce funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego jeszcze we wrześniu 2024 roku. W maju tego roku białostocki sąd skazał nieprawomocnie czterech oskarżonych Meksykanów na kary 10 i 11 lat więzienia.

Jak ustalili biegli – w tajnym laboratorium w Orli można było wytworzyć metamfetaminę o czarnorynkowej wartości zdolnej zalać polski rynek. Gdyby Meksykanie nie zostali zatrzymani przez Centralne Biuro Śledcze Policji, do obrotu mogło trafić wówczas ponad 800 kilogramów narkotyku.

Ale zatrzymanie i oskarżenie Meksykanów nie zakończyło działania służb. W tym samym czasie trwały intensywne ustalenia – jak w ogóle doszło do przyjazdu cudzoziemców w Podlaskie, kto im pomagał. Niemal dwa lata po zatrzymaniu Meksykanów doszło do zatrzymania Białostoczan.

Jak informuje prokuratura – na tym etapie postępowania nic nie wiadomo na temat współpracy policji czy prokuratury w tej sprawie z władzami Meksyku.

REGION

Blisko 2 miliony złotych na doposażenie podlaskich strażaków-ochotników

opr. (R)

Łącznie 111 gmin z województwa podlaskiego otrzyma dofinansowanie na doposażenie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Wczoraj marszałek Łukasz Prokorym oraz członek zarządu Jacek Piorunek wręczyli pierwszym beneficjentom umowy dotacyjne.

Środki z budżetu Samorządu Województwa Podlaskiego trafią do gmin w formie dotacji celowych. Mają wesprzeć utrzymanie gotowości operacyjnej jednostek OSP. – To wyraz naszej wdzięczności dla druhów i druhien za ich codzienną, niezwykle odpowiedzialną służbę na rzecz bez-

pieczeństwa mieszkańców naszego regionu – podkreślił marszałek Łukasz Prokorym.

Dotacje będzie można przeznaczyć m.in. na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego, specjalistycznej odzieży ochronnej, hełmów, węży pożarniczych, radiotelefonów i latarek, a także na zakup lub remont sprzętu ratowniczego oraz pojazdów pożarniczych. Finansowanie obejmie również organizację szkoleń dla strażaków ochotników z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym i na wodzie oraz udzielania pierwszej pomocy.

– Wszystko po to, aby nasi strażacy mogli pracować jeszcze bezpieczniej i skuteczniej, a także w jak najlepszych warunkach ratować



Wczoraj marszałek Łukasz Prokorym oraz członek zarządu Jacek Piorunek wręczyli pierwszym beneficjentom umowy dotacyjne

ludzkie życie, zdrowie i mienie – zaznaczył marszałek.

Jak podkreślił Jacek Piorunek, Ochotnicze Straże Pożarne w województwie podlaskim, podobnie jak w całej Polsce, są powodem do dumy.

– Wierzę, że środki te będą cennym uzupełnieniem finansowania, którym już państwo dysponują – zarówno z budżetów gmin, jak i z in-

nnych programów wspierających jednostki OSP – powiedział.

Dodał również, że ochotnicze straże pożarne będą odgrywać istotną rolę także w systemie obrony cywilnej. Dlatego tak ważne jest ich odpowiednie wyposażenie, dobra organizacja oraz dostęp do nowoczesnego sprzętu.

Za przekazane wsparcie podziękował Tomasz Purta, prezes OSP

w Knyszynie. – W imieniu wszystkich druhów i druhów serdecznie dziękuję za przekazane wsparcie finansowe. To dla nas bardzo ważna pomoc, która pozwoli doposażyć nasze jednostki i jeszcze lepiej wykonywać służbę na rzecz mieszkańców – powiedział.

Już w czwartek wręczone zostaną umowy kolejnym beneficjentom.

i9.30

PROGRAM
INFORMACYJNY

TVP 1



Zawsze pokazujemy
pełny obraz. Dla Ciebie.

REGION

300 tys. złotych na wsparcie działalności rad seniorów

Opr. red

Szkolenia, warsztaty, kampanie prozdrowotne, wyjazdy studyjne oraz wiele innych inicjatyw zostanie zrealizowanych dzięki pieniądzą z budżetu województwa. 21 podlaskich gmin otrzymało dofinansowanie w ramach konkursu Współpraca z Podlaskimi Radami Seniorów.

Umowy z przedstawicielami tych gmin podpisali wczoraj marszałek Łukasz Prokorym, wicemarszałkowie Wiesława Burnos i Marek Malinowski oraz członek zarządu Jacek Piorunek. – Dziś mówimy o bardzo ważnej sprawie – wsparciu rad seniorów w naszych małych ojczyznach. Cieszy mnie, że niemal wszystkie samorządy z województwa są dziś z nami. To pokazuje, jak istotna dla obecnego zarządu województwa jest polityka senioralna – mówi Łukasz Prokorym.

Celem programu jest aktywizacja osób starszych, przeciwdziałanie

nie ich wykluczeniu społecznemu i utracie samodzielności oraz poprawa jakości życia mieszkańców regionu w wieku senioralnym.

– W naszym województwie ponad 300 tys. osób ukończyło 60. rok życia. Zależy nam, aby seniorzy byli aktywną częścią społeczeństwa, a rady seniorów miały realne możliwości działania i środki na realizację swoich inicjatyw – podkreślił Jacek Piorunek.

Przyznane środki zostaną przeznaczone między innymi na organizację szkoleń i warsztatów, kampanii prozdrowotnych, spotkań informacyjnych i integracyjnych, wyjazdów studyjnych oraz innych przedsięwzięć wspierających aktywność seniorów.

– Otrzymaliśmy 14,7 tys. zł z 15 tys. zł możliwych do zdobycia. To już trzecia edycja projektu realizowanego pod wspólnym hasłem Siła seniorów i seniora w Białymstoku. W tym roku szczególnie nacisk kładziemy na cyfryzację, bo widzimy ogromne zapotrzebowanie na wsparcie seniorów w korzystaniu

z nowych technologii – przyznała Bożena Bednarek, przewodnicząca Białostockiej Rady Seniorów.

Z kolei Rada Seniorów z gminy Kulesze Kościelne przyznała 14,7 tys. zł przeznaczony na organizację wyjazdu integracyjnego do Wrocławia.

– Będzie to nie tylko okazja do zwiedzania i poznania charakterystycznych miejsc tego miasta, ale również aktywnego wypoczynku – oczywiście dostosowanego do możliwości naszych seniorów – zaznaczył wójt gminy Stefan Grodzki. – Nasi seniorzy świetnie się integrują, wspólnie działają i wzajemnie się aktywizują. To wsparcie jest dla nas bardzo cenne i pokazuje, jak ważne jest tworzenie przestrzeni do aktywności osób starszych – dodał.

W tegorocznej edycji konkursu wpłynęło 21 wniosków i wszystkie otrzymały dofinansowanie. Łączna wartość wsparcia z budżetu województwa wyniosła 300 tys. zł.

W regionie działają 23 rady seniorów, w tym Podlaska Wojewódzka Rada Seniorów.



Przedstawiciele 21 samorządów, w których działają rady seniorów, podpisali umowy na dofinansowanie

KRÓTKO

Wysokie Mazowieckie

Areszt m.in. za znęcanie się nad psem

Kryminalni z komendy policji w Wysokim Mazowieckiem zatrzymali 30-letniego mieszkańca powiatu podejrzanego o znęcanie się nad swoim psem. W trakcie przeszukania jego domu funkcjonariusze zabezpieczyli substancje psychotropowe – tzw. „kryształ”. Śledczy ustalili, że mężczyzna znęcał się nad psem wykonując wobec czworonoga czynności o charakterze seksualnym i utrwał na telefonem. Nagrania te udostępnił innym osobom. Mężczyzna trafił do aresztu.

Za popełnione czyny grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności. (R)

Łomża

Zderzenie auta i hulajnóg elektrycznych

W niedzielę, po godz. 21, policjanci ruchu drogowego otrzymali zgłoszenie o kolizji drogowej z udziałem samochodu osobowego i dwóch hulajnóg elektrycznych, do której doszło na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego z Zawadzką w Łomży. Na szczęście nikt nie doznał poważniejszych obrażeń. Z ustaleń policjantów wynika, że prawdopodobnie kierujący BMW jadąc ulicą Sikorskie-

go zatrzymał się przed sygnalizatorem, a gdy zobaczył na nim „zieloną strzałkę” ruszył w kierunku ulicy Zawadzkiej, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu potrafił nieletniego na hulajnodze elektrycznej. Natomiast z relacji 40-latkę kierującego BMW wynika, że w trakcie przejeżdżania przez przejście dla pieszych z prawej strony od ulicy Zawadzkiej z dużą prędkością nadjechała dwójka chłopców na hulajnogach elektrycznych i doszło do zderzenia. Okazało się, że chłopcy to bracia, 14-latek miał kartę rowerową, natomiast jego o 3 lata starszy brat nie miał uprawnień do kierowania hulajnogą. Sprawą zajmie się sąd. (R)

TYKOCIN

Czas przywrócić świetność w Browarze Glogera. Zabytek ma szansę na odrodzenie

Magdalena Kleban

Gmina Tykocin prawomocnie przejęła na własność teren wraz z ruinami legendarnego browaru Zygmunta Glogera w Jeżewie Starym. Plany co do tego zabytku są ambitne – stworzenie części muzealnej, usługowej, a nawet odtworzenie legendarnego piwa, które ponad sto lat temu warzono w tym browarze.

– Zaczniemy pewnie już jesienią, od oczyszczenia tego terenu z krzaków, zarośli, zabezpieczenia. Ale muszę przyznać, że kiedy byłem na tym terenie to aż miałem ciarki – takie to jest piękne miejsce. I też niezwykle ważne – nie tylko dla naszej społeczności, ale i miłośników Zygmunta Glogera w całej Polsce – mówi Mariusz Dudziński, burmistrz Tykocina.

Jak informuje Podlaski Konserwator Zabytków zespół podworski w Jeżewie Starym został wpisany do rejestru zabytków w 1983 r. Obejmuje m.in. browar, budynek gospodarczy, dom mieszkalny i lamus. Jest to jedyny zachowany na Białostocczyźnie przykład XIX-wiecznego budownictwa browarniczego, prezentujący nowoczesne jak na swoje czasy rozwiązania techniczne.

– Pozyskanie praw i przejęcie tych trzech dzieł w Jeżewie Starym przez gminę nie było łatwe, ale bolało nas to takie poczucie niegospodarności widząc jak taki zabytek niszczy – wyjaśnia Mariusz Dudziński.

Udało się dzięki wieloletniej batalii sądowej, w trakcie której gmina udowodniła, że ostatnie 40 lat właściwie samodzielnie zajmowała się tym terenem.

Początki browaru sięgają około 1880 r., kiedy Jan Gloger z synem Zygmuntem zbudował w Starym Jeżewie browar. Po śmierci Jana w 1884 r. Zygmunt przejął majątek, a wraz z nim zapoczątkowaną w rodzie Glo-

gerów tradycję warzenia piwa. Po II wojnie światowej browar popadł w ruinę, ale dla wielu pozostał niezwykle ważną pamiątką nie tylko ze względu na architekturę i tradycję warzenia piwa, ale przede wszystkim na osobę Zygmunta Glogera – wybitnego polskiego etnografa związanego z Jeżewem Starym, autora słynnej „Encyklopedii staropolskiej”.

Nie wiadomo jeszcze czy uda się odrestaurować browar i pozostałości po dworze, czy może część z obiektów trzeba będzie rozebrać z zachowaniem jak największej ilości cegieł i potem żmudnie odbudować. Na te decyzje trzeba poczekać po inwentaryzacji, ekspertyzach i konsultacji z konserwatorem zabytków.

– Nie ludzę się, że teraz wszystko pójdzie gładko i prosto. Czekają nas lata pracy. Mam nadzieję, że mnie jako burmistrzowi do końca kadencji uda się przygotować podwaliny pod dalsze prace – wyciszyć teren, przygotować inwentaryzację, ekspertyzy, zrobić wszystko zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi – zaznacza Mariusz Dudziński. – Słyszałem, że ciągle gdzieś krążą oryginalne receptury piwa warzonego w tym browarze. Marzy mi się, że z czasem przywrócimy to miejsce do życia. O zainteresowanie turystów się nie martwię. Już teraz widać jak ciągle ważna dla wielu jest osoba Zygmunta Glogera, jego życie, badania ciągle cieszą się olbrzymim zainteresowaniem.

Gmina zamierza też ubiegać się o fundusze na prace remontowe i konserwatorskie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz unijnych.

– Wiadomo, że to są tematy trudne, głównie ze względu na koszty. Ale w Tykocinie od nich nie uciekniemy. Nasze miasto liczy niecałe 2 tys. osób, cała gmina – niecałe 6 tys., a mamy teraz 101 zabytków, o które musimy i chcemy zadbać – kończy burmistrz Tykocina.



Browar Zygmunta Glogera to 101. zabytek w ewidencji Tykocina – miasta wyjątkowego pod tym względem w naszym regionie

AKCJA CHARYTATYWNA

0311549463





FOKUS

• **Banki spodziewają się zaostrzenia** polityki udzielania kredytów mieszkaniowych w III kwartale 2026 roku

POLITYKA

Politycy chcą dotrzeć do młodych. Szykują dla nich różne wydarzenia

Rafał Trzaskowski organizuje Campus Polska Przyszłości. Prezydent Karol Nawrocki zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie. Spotkania dla młodych szykuje też Fundacja Zryw

Anna Nagel

Campus Polska Przyszłości, nazywany przez jego inicjatora, wiceszefa KO Rafała Trzaskowskiego festiwalem społecznym, odbędzie się po raz piąty i powróci po rocznej przerwie. Wydarzenie potrwa od 26 do 30 sierpnia w Olsztynie. Debaty podczas Campusu będą się koncentrować wokół trzech tematów: „Świat, Europa i ja”, „Polska możliwości” i „Od porno jutra”.

W kanałach społecznościowych wydarzenia poinformowano, że wśród prelegentów będą m.in. członkowie rządu: wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz, minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, wiceminister infrastruktury, pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotula oraz niedawno powołana pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polski Barbara Mróz-Gorgoń.

Ponadto gościć będą: laureat pokojowej nagrody Nobla, białoruski obrońca praw człowieka Aleś Bialacki, były szef MSZ Litwy Gabrielius Landsbergis, przewodnicząca Europejskiego Komitetu Regionów Kata Tutto, były szef BBN Jacek Siewiera, przewodnicząca Rady Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego Katarzyna Pisarska i astronauta Sławosz Uznański-Wiśniewski.



FOT. ALEKSY WITWICKI

Rafał Trzaskowski, wiceszef Koalicji Obywatelskiej, już po raz piąty zaprosił młodych na Campus Polska Przyszłości

Do 6 czerwca mogli się rejestrować chętni, by wziąć udział w wydarzeniu. Jak poinformował Trzaskowski, spośród 3500 zgłoszeń zakwalifikowano 1000 uczestników.

W podobnym czasie co Campus Trzaskowskiego ma się odbyć inicjatywa prezydenta Karola Nawrockiego, również skierowana do młodych. Między 29 a 30 sierpnia prezydent zaprosił młodzież do swojej rezydencji w Juracie na Półwyspie Hel-skim. „Będą to dwa dni pełne sportowych emocji, koncertów, atrakcji

oraz niespodzianek, ale przede wszystkim rozmów o przyszłości Polski. Chcę wsłuchać się w Wasze pomysły, rozmawiać o sprawach, które są dla was ważne, spojrzeć na świat waszymi oczami” – powiedział prezydent w nagraniu skierowanym do młodych. Formularz rejestracyjny dla osób w wieku 18-26 lat jest dostępny na stronie prezydenta.

Po ogłoszeniu inicjatywy prezydenta politycy związani z Trzaskowskim komentowali, że „w tym roku obrodziło Campusami”. Prezydent

Warszawy skwitował, że „Campus najwyraźniej okazał się inspiracją”. „Bo rozmowy z młodymi ludźmi nigdy nie wychodzą z mody. Nawet jeśli niektórzy odkrywają to dopiero po pięciu latach. Ale lepiej późno niż wcale” – napisał Trzaskowski.

Od zeszłego roku spotkania dla młodych organizuje też Fundacja Zryw, której założycielem jest Aleksander Sikorski, syn szefa MSZ. „Zrywy” mają się odbyć we wrześniu i październiku w sześciu województwach: zachodniopomorskim (4-6 września), mazowieckim (18-20 września), małopolskim (2-4 października), dolnośląskim (9-11 października), śląskim (16-18 października) i pomorskim (23-25 października).

Rejestrację na wydarzenia już zakończono. W nagraniu z końca czerwca Radosław Sikorski zachęcał: „Jeśli ty nie weźmiesz spraw swojej społeczności we własne ręce, ktoś inny zadecyduje za ciebie. Chcesz zmieniać świat? Przyjdź na zryw”.

Jak zapowiedziano, gośćmi „zrywów” ma być m.in. Radosław Sikorski, wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, b. unijna komisarz i b. minister infrastruktury, a także rozwoju regionalnego Elżbieta Bienkowska, europoseł Borys Budka i prezydentka Gliwic Katarzyna Kuczyńska-Budka.

PAP

KRÓTKO

Kraków

Kardynał Dziwisz składał zeznania ws. o pedofilii

Kardynał Stanisław Dziwisz pojawił się wczoraj w krakowskim sądzie. Hierarcha składał zeznania jako świadek w procesie cywilnym wytoczonym archidiecezji przez Janusza Szymika, który domaga się 20 milionów złotych zadośćuczynienia za molestowanie przez byłego proboszcza z Międzybrodzia Bialskiego. Kardynał przyznał, że zna księdza Jana W., ale nie zna sprawy, ponieważ w tym czasie przebywał w Watykanie jako osobisty sekretarz Jana Pawła II. PAP

Cieszyn

Dwa wyroki po atakach na ratowników medycznych

Cieszyński sąd ukarał dwóch mężczyzn, którzy zaatakowali interweniujących ratowników medycznych. Pierwszy ze skazanych znieważał w lutym dwóch ratowników. Naruszył nietykalność jednego z nich – szarpał go i wykręcał rękę. Wobec obu używał obelżywych słów. Sąd skazał napastnika na pięć miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Ma też zapłacić 1,5 tys. zł nawiazki. Drugi ze skazanych w czerwcu na SOR cieszyńskiego szpitala groził ratownikowi śmiercią. Musi zapłacić 4 tysiące złotych grzywny i 1,5 tys. nawiazki.

Warszawa

Audyt szpitala wpłynął do ratusza

– Audyt Szpitala Południowego wpłynął w poniedziałek na moje ręce. Zapoznam się z nim i prawdopodobnie w środę zaprezentuję wnioski, które z tego audytu płyną, a także rekomendacje – zapowiedział prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Podkreślił, że wszystkie wnioski ratusza zostaną upublicznione. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Lista osób, które nie złożyły oświadczenia, obejmuje 44 nazwiska. Cztery z tych osób chcą być „do końca życia i jeden dzień dłużej” członkami PiS

KAROL KARSKI,
rzecznik dyscypliny partyjnej PiS

WYCZYN

Przepłynął Bałtyk wpław. Trwało to 55 godzin

Anna Nagel

Pływak długodystansowy Bartłomiej Kubkowski przepłynął Morze Bałtyckie, pokonując ponad 160 km w około 55 godzin. Sportowiec dedykował swój wyczyn podopiecznym Fundacji Cancer Fighters.

Pływak wypłynął w piątek ze Szwecji, po raz piąty próbując przepłynąć

wpław Morze Bałtyckie. W niedzielę około godziny 20, po 55 godzinach, dopłynął do plaży w Dziwnowie w Zachodniopomorskiem. Witają go tłumy zgromadzonych kibiców. Tuż po wyjściu pytany, jakie to uczucie przepłynąć Bałtyk, odpowiedział, że „jest tak zmęczony, że jeszcze nie wie”.

Żeby zaliczyć wyzwanie, musiał stanąć na brzegu i wyjść z wody o własnych siłach, czego dokonał. Płynął bez przerwy przez około 55 godzin. Przez ten czas nie dotknął ani razu łodzi, nie odpoczywał, nie spał, płynął ruch za ruchem cały dzień. Swoją wyczyn dedykował podopiecznym Fundacji Cancer Fighters.

PAP

MAZOWIECKIE

W Ciechanowie znaleziono ludzkie szczątki

Anna Nagel

W Ciechanowie mieszkańcy natknęli się na fragment ludzkiej dłoni. Później policjanci znaleźli także ciało w stanie rozkładu. Jak ustalono, szczątki należą do mężczyzny.

Fragment dłoni w stanie rozkładu znaleźli w sobotę wieczorem, 1 sierpnia, na ulicy Płockiej mieszkańcy spa-

cerujący z psem. Dłoń leżała przy ogrodzeniu jednej ze znajdujących się tam posesji.

Po odebraniu zgłoszeniu policjanci przeprowadzili oględziny miejsca znaleziska, po czym rozpoczęli przeszukiwanie okolicznych terenów. Trwało ono do późnych godzin wieczornych i zostało wznowione następnego dnia. W niedzielę policjanci odkryli w zaroślach zwłoki mężczyzny. Było to w miejscu zazwyczaj nieuczęszczanym.

Szczątki przekazano do badań. Wszczęto postępowanie, które jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Ciechanowie.

PAP

GRECJA

Osłabły wiatry. Do walki z pożarami wystartowały samoloty gaśnicze

Alina Mazurska

Dzięki osłabieniu się wczoraj rano wiatru w Grecji mogły wystartować samoloty gaśnicze zrzucające wodę na ogarnięte pożarami tereny. Trwające od kilku dni pożary w tym kraju spowodowały śmierć pięciu strażaków.

Rzecznik straży pożarnej przekazał agencji AFP, że w poniedziałek wczesnie rano wystartowały dziewięć samolotów gaśniczych, które mają wesprzeć dziewięć helikopterów i 450 strażaków walczących z pożarami w regionach Attika i Beocja. W minionych kilku dniach wykorzystanie samolotów gaśniczych było niemożliwe ze względu na porywy wiatru dochodzące do 80 km/godz.

Rzecznik poinformował też, że obecnie strażacy walczą, przede wszystkim, z trzema groźnymi pożarami: koło plaży Psatha oraz w miejscowościach Krio Pigadi i Kandyła, które położone są w odległości od 45 do 70 km na zachód od Aten. To właśnie przy próbach gaszenia pierwszego z tych pożarów doszło w niedzielę do zderzenia dwóch śmigłowców, w wyniku czego dwóch członków załogi jednego z nich zginęło, a dwóch z drugiego zostało rannych.

Tym samym liczba strażaków, którzy zginęli w walce z pożarami w tym roku, wzrosła do pięciu.

W poniedziałek rano władze nakażyły ewakuację kolejnych wsi wokół Kandyli, położonej 45 km na zachód od Aten. W Attice i Beocji, czyli w dwóch regionach, w których sytuacja pożarowa jest obecnie najtrudniejsza, ryzyko wybuchu nowych pożarów jest na poziomie czwartym w pięciostopniowej skali, podały władze.

Jak pisze AFP, w Grecji, która każdego lata boryka się z ogniem spowodowanym falami upałów i suszą, do niedawna sytuacja pożarowa była znacznie lepsza niż we Francji i Hiszpanii. Jednak w ostatnich dniach również w tym kraju wybuchły liczne pożary. W zeszłym tygodniu płomienie strawiły ponad 12 tys. hektarów lasów i gruntów rolnych. PAP



Wczoraj do gaszenia ognia przyłączyły się również samoloty

UPAŁY

„Tsunami gorąca nad Włochami”. Takich upałów nie było od wielu lat

Anna Nagel

Poniedziałek był dniem rekordu obecnej, czwartej fali ekstremalnych upałów we Włoszech w tym roku oraz we wszystkich poprzednich latach.

Po raz pierwszy Ministerstwo Zdrowia Włoch wprowadziło tego dnia najwyższy, czerwony stopień alertu w 25 z 27 największych miast kraju.

Czerwony alarm oznacza zagrożenie dla zdrowia całej populacji, a towarzyszą mu apele o unikanie wychodzenia w porach najwyższych temperatur.

Upały sięgające 36-41 stopni Celsjusza panują od alpejskiej północy po dalekie południe kraju. Szczególnie dokuczliwe są w Rzy-

mie i we Florencji, która jest zawsze jednym z najgorętszych miast. Jak pisał dziennik „La Repubblica”, na niektórych ulicach tego historycznego miasta termometry pokazywały w niedzielę 53 stopnie C.

Na liście 27 największych miast, w których prowadzony jest codzienny monitoring, tylko dwa – Mesyna na Sycylii i Reggio di Calabria w Kalabrii – nie są oznakowane kolorem czerwonym. Dzieli je około 12 kilometrów w linii prostej przez Cieśninę Mesyńską. Tak wysokiej liczby miast objętych najwyższym stopniem alertu nigdy wcześniej nie było.

Obecną sytuację media nazywają „tsunami gorąca nad Włochami”. Fala upałów ma potrwać według prognoz co najmniej do 8-10 sierpnia. PAP

KONFLIKT

Iran nie planuje negocjacji z USA, dopóki trwa „agresja”



– Porozumienie z Omanem w sprawie trasy nie wystarczy, aby ponownie otworzyć cieśninę – oświadczył rzecznik irańskiego MSZ

Alina Mazurska

– Iran nie prowadzi obecnie rozmów z USA, dyskutuje natomiast z Omanem o tymczasowej trasie dla statków przez cieśninę Ormuz – poinformował w poniedziałek rzecznik irańskiego MSZ Esmail Baghei. W niedzielę prezydent USA Donald Trump zapowiedział rozpoczęcie negocjacji z Iranem.

– Dopóki Stany Zjednoczone będą dopuszczać się naruszeń (wstępnego porozumienia rozejmowego – PAP), nie będzie żadnej znaczącej zmiany w cieśninie Ormuz – powiedział Baghei, dodając, że osiągnięcie porozumienia z Omanem w sprawie trasy nie wystarczy, aby ponownie otworzyć cieśninę.

– Sytuacja nie zmieni się, dopóki będzie trwała „agresja” ze strony USA – oświadczył rzecznik irańskiego MSZ.

W niedzielę Baghei powiedział w telewizji państwowej, że omawiana z Omanem nowa trasa przez Ormuz nie będzie „ani północna, ani południowa”, a porozumienie między krajami respektowałoby ich suwerenność i chronił „interesy narodowe i bezpieczeństwo” Iranu.

Wcześniej szef MSZ Iranu Abbas Aragchi mówił, że negocjacje z Omanem są „na dobrej drodze i znajdują się na końcowym etapie”. Władze Omanu nie skomentowały tych doniesień.

Pod koniec lipca br. media informowały, że Oman zaproponował wytyczenie przez cieśninę Ormuz trzech tras: jednej przez wody terytorialne Iranu, drugiej przez wody omańskie i trzeciej, leżącej pośrodku drogi „międzynarodowej”. Jednak wiceszef irańskiego MSZ Kazem Gharibabadi powiedział, że odrzuca przedstawioną przez Oman propozycję zarządzania cieśniną.

Również w niedzielę prezydent Trump ogłosił, że powstrzyma się

od dalszych ataków na Iran „o poziomie (...) siły i mocy niespotykanym od czasów II wojny światowej”, pod warunkiem szybkiego osiągnięcia porozumienia, w szczególności w sprawie cieśniny Ormuz, zablokowanej przez Iran w pierwszych dniach marca. Wojna USA i Izraela z Iranem rozpoczęła się 28 lutego.

Cieśnina Ormuz, kluczowa dla globalnego handlu węglowodorami, została ponownie zamknięta przez Iran w początkach lipca po wznowieniu walk ze Stanami Zjednoczonymi. W wyniku czerwcowego wstępnego rozejmu ruch przez cieśninę odbywał się przez pewien czas. Iran chce na stałe utrzymać kontrolę nad cieśniną, obejmującą zarówno jego wody terytorialne, jak i Omanu.

Od początku wojny prezydent Trump wielokrotnie groził zmasowanym atakiem na Iran, następnie zaś zmienił zdanie – przypominała AFP.

MORZE JAWAJSKIE

Trwają poszukiwania 28 zaginionych po pożarze promu

Anna Nagel

Indonezyjskie służby ratownicze kontynuują poszukiwania 28 osób zaginionych po pożarze promu pasażersko-samochodowego u wybrzeży wyspy Madura. Dotychczas z morza wyłowiono ciała pięciu ofiar, a 238 pasażerów udało się ewakuować.

„Policja wraz z agencją ratowniczą i marynarką wojenną wysłała siedem łodzi oraz helikopter, aby odna-

leźć zaginionych” – poinformował w poniedziałek dyrektor do spraw morskich policji prowincji Jawa Wschodnia Arman Asmara Syarifuddin. Operacja poszukiwawcza prowadzona jest na rozległym obszarze.

Ustalenie ostatecznego bilansu utrudnia fakt, że na statku znajdowało się znacznie więcej osób niż oficjalnie figurowało na liście pasażerów. Szef lokalnych ratowników zaznaczył, że tego rodzaju rozbieżności są w Indonezji powszechne i zwykle odzwierciedlają problem przeładowania jednostek. Według informacji

zawartych w dzienniku pokładowym jednostki przewoziła ona 232 pasażerów, było też 39 członków załogi.

Do pożaru promu KMP Mutiara Sentosa 2 doszło w niedzielę nad ranem. Informację o pojawieniu się ognia kapitan przekazał między godz. 6 a 7 rano czasu lokalnego (godz. 1 a 2 w nocy w Polsce). Jednostka płynęła z Surabai do miasta Makassar w prowincji Celebesu Południowego. Według relacji świadków pożar wybuchł w ciężarówce na dolnym pokładzie promu.

PAP

STREFA BIZNESU

	DOLAR	EURO	FRANK	FUNT	JEN
AMERYKAŃSKI	(1 USD)	(1 EUR)	(1 CHF)	(1 GBP)	(100 JPY)
	3,73	4,30	4,61	5,02	2,37

DANE WG NBP Z DNIA 3.08.2026, G. 12:00

PRACA

Dostaniemy dodatkowy dzień wolny. Pierwsza taka sytuacja już w sierpniu

15 sierpnia to święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz Święto Wojska Polskiego. Jest to dzień ustawowo wolny od pracy, a w tym roku wypada w sobotę. W związku z tym firmy muszą wyznaczyć pracownikom inny dzień wolny od pracy. Druga taka sytuacja czeka nas w grudniu.

Agnieszka Kamińska

Dzień wolny od pracy 15 sierpnia przypada w sobotę; pracodawca musi wyznaczyć wolne w inny dzień

W sierpniu niektórzy pracownicy będą mogli liczyć na długi weekend. Ustawowy dzień wolny od pracy przypada 15 sierpnia, tego dnia obchodzimy święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz równocześnie Święto Wojska Polskiego. W tym roku 15 sierpnia to sobota, a w związku z tym pracodawca musi wyznaczyć wolne w któryś z dni roboczych.

Przepisy prawa pracy jasno wskazują, że każde święto wolne od pracy występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. Oznacza to, że osoby zatrudnione na umowę o pracę nie tracą dnia wolnego w związku ze świętem 15 sierpnia. Firmy różnie rozwiązują ten problem.

Niektórzy pracodawcy dają pracownikom wolną rękę i możliwość wyboru, kiedy chcą odebrać wolne za 15 sierpnia. W innych firmach pracodawca już wyznaczył wolne na dzień 14 lub 17 sierpnia, dzięki temu pracownicy mają dłuższy weekend.

Firmy różnie rozwiązują ten problem – np. wyznaczają wolne 14 lub 17 sierpnia, wydłużając sierpniowy weekend

Na przykład urzędnicy administracji rządowej będą mieli wolne 14 sierpnia. Premier podpisał już rozporządzenie, na mocy którego piątek, 14 sierpnia 2026 roku, będzie dniem wolnym od pracy dla pracowników administracji państwowej, co automatycznie zapewni im trzydniowy długi weekend.

Inne spółki dzień wolny planują wyznaczyć, lub już wyznaczyły, w zupełnie innym terminie, który ze



FOT. ILLUSTRACJINE K. MISZTAŁ/POLSKA PRESS

Pracownicy mogą liczyć na dzień wolny za święto 15 sierpnia, które w tym roku przypada w sobotę. Podobna sytuacja w grudniu

względem na organizację pracy, w ich przypadku jest najbardziej właściwy.

Brak wyznaczenia wolnego za święto przypadające w sobotę grozi surowymi karami, nawet do 30 tys. zł dla firmy

Zlekceważenie obowiązku oddania dnia wolnego grozi pracodawcom surowymi konsekwencjami finansowymi. Państwowa Inspekcja Pracy może nałożyć w takim przypadku mandat w wysokości nawet do 30 tys. zł.

Kolejne święto przypadające w sobotę, za które etatowi pracownicy muszą otrzymać wolne, przypada w grudniu

Warto też pamiętać, że podobna sytuacja ze świętem w sobotę wypadnie w grudniu (26 grudnia to sobota).

Okazuje się, że dłuższy weekend w połowie sierpnia od lat zachęca Polaków do wzięcia dodatkowych dni urlopowych i wydłużenia czasu wolnego lub po prostu wykorzystania weekendu wokół 15 sierpnia. Internetowe biuro po-

dróży eSky.pl odnotowało w tym roku ogromne zainteresowanie wyjazdami w tym okresie – liczba rezerwacji wzrosła o blisko 60 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Przedstawiciele firmy zauważyli, że klienci najczęściej planują 4-dniowe wyjazdy, które pozwalają połączyć zwiedzanie z odpoczynkiem, bez konieczności dłuższej nieobecności w pracy albo też wykorzystują ten czas na zaplanowanie wyjazdu, który zazwyczaj trwa tydzień.©©

Oto kalendarz świąt (dni ustawowo wolnych od pracy) w 2026 roku:

1 stycznia (czwartek) – Nowy Rok

6 stycznia (wtorek) – Święto Trzech Króli

5 kwietnia (niedziela) – Wielkanoc (pierwszy dzień Wielkiejnocy)

6 kwietnia (poniedziałek) – Poniedziałek Wielkanocny (drugi dzień Wielkiejnocy)

1 maja (piątek) – Święto Pracy

3 maja (niedziela) – Święto Konstytucji 3 Maja

24 maja (niedziela) – Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Świętego)

4 czerwca (czwartek) – Boże Ciało

15 sierpnia (sobota) – Wniebowzięcie NMP / Święto Wojska Polskiego

1 listopada (niedziela) – Wszystkich Świętych

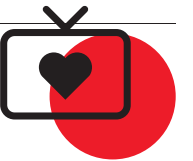
11 listopada (środa) – Narodowe Święto Niepodległości

24 grudnia (czwartek) – Wigilia Bożego Narodzenia

25 grudnia (piątek) – Pierwszy Dzień Bożego Narodzenia

26 grudnia (sobota) – Drugi Dzień Bożego Narodzenia

SERIALOWO



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Yasemin odwiedza Mine. Nie jest to miłe spotkanie – dziewczynka jest pełna żalu do siostrzy i wprost nazywa ją kłamczuchą, a potem ucieka. Z kolei Halil odkrywa coraz więcej na temat przeszłości córki Münevver. Ustala, że pierwszy mąż Pakize, mężczyzna imieniem Tahsin Yilmaz, był przestępcą i uciekł z więzienia. Burak przekonuje ojca, by nie mówił Münevver na razie całej prawdy. Z kolei Cem, po konfrontacji, przyznaje się do rozpuszczenia plotek na temat Yasemin. Burak z tego powodu przeprosza Kerema za fałszywe oskarżenia.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Jana nocuje w pokoju donii Pii, by chronić ją przed Gregoriem. Kobieta panicznie boi się nieobliczalnego mężczyzny. Tadeo zwraca się do Cataliny z prośbą o pomoc. Chodzi o sprawę młodego dzierżawcy Adriana. Santos z kolei beczelnie prowokuje Lopego. W efekcie panowie krzyżują pięści i tłuką się zapamiętale. Margarita jest zdecydowana na ślub z Ayalą, mimo protestów córki. Lorenzo chce uprosić produkcję dżemów..



G. 8:15

CHŁOPI

TVP 1



Adaptacja najśłynniejszej, uhonorowanej nagrodą Nobla powieści Władysława Reymonta, a zarazem jeden z najpopularniejszych seriali wyprodukowanych swego czasu przez TVP. Akcja toczy się w ciągu 12 miesięcy na przełomie XIX i XX w. Powikłane i często dramatyczne losy mieszkańców Lipiec nierozzerwalnie wiążą się z biegiem pór roku. Na znakomicie zarysowanym tle społeczno-obyczajowym rozgrywa się dramat rodziny Borynów i uwikłanej w jej losy młodej dziewczyny, Jagny. Pierwszy odcinek przybliży rodzinę Borynów. Maciej Boryna – czołowa postać filmu – to blisko 60-letni wdowiec, który terroryzuje swoim despotycznym charakterem pozostałych domowników: syna Antka i jego żonę Hankę, córkę Józkę, małego wychowanka Witka i starszego sługę Kubę. Sąsiadka Dominikowa namawia Borynę, aby wyszukał sobie młodą żonę. Na wsi są przecież dorodne panny, które wydadzą się chętnie za najbogatszego gospodarza. Nie bez znaczenia jest fakt, że Dominikowa sama ma urodziwą córkę Jagnę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Igor chce pomóc rozbitej narkotykami córce. Julka zwa-
la wszystko na Leona i ich rozstanie. Nowak spotyka się
z chłopakiem i ochrzania go, a Leon milczy. Tymczasem Ju-
lia umawia się z dilerem, który ją upokarza podczas trans-
akcji. Naćpana nachodzi później Leona. Deklaruje, że zrobi
wszystko, by do niej wrócił. Chłopak chce tylko jednego
– żeby poszła na terapię... Weronika przynosi do pracy Lwa
jego telefon. Kalski korzysta z okazji i proponuje wspólny
obiad. Kiedy w restauracji zjawiają się Lew i Weronika oraz
Greg i jego żona, Ewelina niewiele mówi. Roztocka głośno
zauważa, że Greg nie podał żonie karty dań. On twierdzi, że
wie czego chce żona. Weronice nie podoba się jego zacho-
wanie. Juliusz jest wciąż obrażony na syna. Wojtek musi
wyznać ojcu, co knuje z córką profesor Agier... Krystyna
spotyka Juliusza. Ich relacja zaczyna się ocieplać.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Derya dowiaduje się od Cihana, że jej szwagierka Hancer jest w ciąży. Ojciec Sinem, Mahmut, ma dość sposobu w jaki jego córka jest traktowana. Posta-
nawia rozmówić się z Melihem jak mężczyzna z mężczyzną, Derya, znająca prawdę o stanie Hancer, tłumaczy Cemilowi, że nie powinien wydawać siostry za mąż. Nie chce mu jednak zdradzić prawdziwych powo-
dów. Z kolei Melih ponownie pomaga Hancer, tym razem w ucieczce z domu brata. Mukad-
der nie chce tulić wnuka.

G. 18:25

Akcyjowa 38

TVP 1

Diego i Blanca wracają z Moise-
sem do Madrytu. Arturo prosi
Estebana, by zabrał Silvię na
wyprawę na Grenlandię, bo nie
chce się z nią wiązać z powodu
swego kalectwa. Silvia oczy-
wiście odmawia i usiłuje się
czegoś dowiedzieć od Agustiny.
Stara służąca nie wyjawia jej
prawdy, ale odchodzi, by nie pa-
trzeć, jak marnuje sobie życie.
Ursula też wraca do Madrytu
i żąda od Blanki oddania Moise-
sa. Diego i Blanca wmawiają jej,
że nic nie wiedzą, bo urodziła
się martwa dziewczynka.

KRZYŻÓWKA NR 118

Poziomo:

- 3) ptak leśny podobny do drozda,
10) filozof grecki z Samos, teoretyk szczęścia
11) osusza ciało po kąpieli,
12) miasto w województwie warmińsko-mazurskim,
13) osoba dająca się łatwo zahipnotyzować,
15) ożywiony posąg stworzony przez Pigmaliona,
17) groźna choroba oczu, glaukoma,
18) ... Stone, aktorka z filmu „Kopalnie króla Salomona”,
20) połączenie magnetofonu z radiem,
22) krótki utwór pisany mową związaną,
23) honorowy tytuł najwyższego rangą biskupa w kraju,
26) polowanie z nagonką,
28) słoneczny w tytule amerykańskiego serialu,
29) japońskie drzewko w doniczce,
32) gatunek sera lub kielbasy,
34) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
35) śmieszność sytuacji, parodia,
36) stolica z Placem Czerwonym,
37) zdolność przewidywania.

Pionowo:

- 1) posłaniec bogów z Olimpu,
2) zasób wiadomości, erudycja,
3) pływa ze Świnoujścia do Ystad,
4) okręg administracyjny w starożytnej Persji,
5) figura w talii kart,
6) trudni się przenoszeniem

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10										11						
				12												
13				14						15			16			
					17											
18	19									20				21		
					22											
23			24		25							26	27			
28												29		30		31
32		33										34				
35												36				
					37											

AUTOPROMOCJA 0210987265

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 85 875 07 30

- ciężarów,
7) rodzaj haka w podkowie,
8) bicz spleciony z rzemieni,
9) okres ośmiu dni,
14) zbyt szybko przemija,
16) Stanisław, gospodarz domu z serialu „Alternatywy 4”,
19) mnóstwo ludzi, mrowie,
21) żona cesarza Oktawiana Augusta,
24) narzut w cenie towaru,
25) „... czarnej”, film Kazimierza Kutza,
27) dolna część twarzy,
28) debiut reżyserski Krystyny Jandy,
30) wystawiana na teatralnej scenie,
31) ryba gotowa do tarła, tarlak,
33) stolica i największe miasto Peru,
34) kryjówka lisicy.

ROZWIĄZANIE NR 117

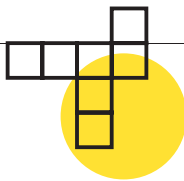
E	D	P	M	F	W	A	S	A	G	L	R
L	A	R	I	Z	O	N	A	A	M	L	E
Ż	U	B	R	K	L	L	O	T	K	I	W
G	O	S	I	E	D	L	E	E	N	G	D
K	O	Ż	L	E	E	W	I	L	K	Ł	Ó
S	K	A	P	R	Y	S	I	O	R	W	
S	Z	O	S	A	O	K	T	M	U	S	L
Z	B	C	O	P	A	C	A	B	A	N	A
P	O	W	Ó	Z					S	T	I
I	Ó								T		K
C	E	D	Z	A	K				T	A	U
U	A								A	R	L
B	R	Ó	D	K	A				S	R	O
O	A								M	D	L
O	P	Ó	R	T	E	C	Z	Ó	W	K	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dawne liczydło	zwód na ringu imper- tywent	mączka z bulw manioku	nie doda mądrości wyraz twarzy	znawca budowy orga- nizmu	środek owado- bójczy	podanie o bogach	emen- taler podróż- nik	Ani „Mru- Mru”
finan- sista				datek dla kelnera				
			biały kruk, unikat			Pięcio- ksiąg Moj- żesza		
Opania lub Brandys			plaż bezogo- nowy	dźwięk pięś- ciarstwo		szajka Egona Olsena	stawka w grze hazar- dowej	
aroma- tyczna odmiana jabłoni	majonez lub besza- mel	fran- cuski bur- mistrz	koron- kowa ozdoba koszuli			nie- zdara, oferma		
model Łady			proszek do prania			rodzaj haftu		
			znak zodiaku		wyżło- bienia w trzonie kolumny			
naczynie na płynny pokarm			polski herb szla- checki		zużyty mebel			

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARKAROLA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie pomijaj szczegółów. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja rozmowom.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży dobry dzień na zakupy oraz relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Twoje pomysły zaskoczą otoczenie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że zyskasz sprzymierzeńców.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi zaufać sobie i bliskim.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje mocne strony i talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Obowiązki zakończysz szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wieczór da chwilę spokoju.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie brakowało zgody. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Panna (23.08 - 22.09)
Skupienie pomoże pokonać trudności. Horoskop na dziś radzi nie odkładać ważnych decyzji na później.

Waga (23.09 - 22.10)
Twój dobry humor udzieli się innym. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada miłe chwile.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie sukces. Horoskop dzienny radzi nie bać się prosić o wsparcie zaufanych osób.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie odrzucać nietypowych propozycji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop dzienny na wtorek wróży udany dzień.

SIATKÓWKA

Polacy ze złotem Ligi Narodów. Po raz trzeci

Polscy siatkarze trzeci raz w historii wygrali Ligę Narodów. Rozmawiamy z Sebastianem Świderskim, prezesem PZPS, wicemistrzem świata z 2006 roku. Poprosiliśmy go o podsumowanie rozgrywek

Zbigniew Czyż

Polscy siatkarze powtórzyli sukces z ubiegłego roku i znów wygrali Ligę Narodów. Całe rozgrywki zakończyli ze świetnym wynikiem: trzynastą zwycięstw i tylko dwie porażki.

Za nami kolejny sezon w Lidze Narodów, w którym budujemy naszą reprezentację. Rozgrywki zaczęliśmy zawodnikami mniej doświadczonymi, żeby ich ogrywać i żeby łapali takiej reprezentacyjnej oglądy. Potem graliśmy już siatkarzami pierwszoplanowymi, a na koniec wprowadziliśmy do gry naszą armię zaciężną. Cieszymy się, bo to wszystko zdało egzamin. Cały system i to, co robi trener Nikola Grbić, to, w jaki sposób układa całą strukturę, sprawdza się.

Sukces tym cenniejszy, że Polacy skutecznie bronili złota wywalzonego przed rokiem, także w chińskim Ningbo.

Bardzo się z tego cieszymy, ale też wiemy, że Liga Narodów jest również taką imprezą trochę komercyjną. Dla nas najważniejsze w tym sezonie będą mistrzostwa Europy, na których też można sobie zapewnić bezpośrednią kwalifikację na najbliższe igrzyska olimpijskie



Reprezentanci Polski świętują podczas ceremonii wręczenia nagród po finałowym meczu z USA

w Los Angeles. Myślmy także coraz bardziej o przyszłorocznych mistrzostwach świata, które odbędą się w naszym kraju. Liga Narodów jest bardzo ważna, ale dla mnie – jak i dla trenera Grbicia – to jest trochę taki poligon doświadczalny, na którym możemy sprawdzać wyróżniających się zawodników. Mamy tak szeroką kadrę, że na ten komfort możemy sobie pozwolić.

Wyróżniłby Pan kogoś za szczególnie dobrą postawę w całych rozgrywkach?

Chciałbym wyróżnić całą drużynę. Nigdy nie wygrywa jak i nie przegrywa jeden zawodnik, ale cała czter-

nastka. My sprawdziliśmy blisko trzydziestu siatkarzy w całym sezonie Ligi Narodów. Każdy miał możliwość pokazania się, aby móc choć trochę pomóc z kadrą.

Jeśli chodzi o jakość gry, można mówić o kolejnym kroku naszej reprezentacji?

Trudno jest mówić o jakimś wielkim postępie, natomiast cieszymy się, że mamy w kadrze coraz więcej ogranych zawodników. Przykład chociażby Bartka Bołądzia, który w poprzednim sezonie miał problem, by się odnaleźć w reprezentacji, miał także kłopoty w sezonie ligowym, a teraz w kadrze wystrzelił z bardzo wy-

soką formą. Stał się pewniakiem, jeśli chodzi o nasz atak. W trudnych momentach nie drży mu ręka, potrafi niekonwencjonalnie zaatakować, widzi okazję, gdy trzeba kiwnąć, i wie, kiedy spasować. Zrobił na pewno największy postęp, ale też dlatego, że trudno jest mówić o takich zawodnikach, jak Wilfredo Leon czy Marcin Komenda, że zrobili wielki postęp, bo to są siatkarze, którzy na topie są od bardzo dawna.

Są jeszcze jakieś rezerwy w drużynie Grbicia?

Na pewno. Mamy zawodników, którzy mogą zagrać jeszcze lepiej. Dla mnie i trenera to jest też taki spo-

kój, że zawsze można głębiej spojrzeć i sięgnąć po graczy, którzy wniosą do zespołu coś nowego i fajnie uzupełnią drużynę.

Przed naszą reprezentacją tydzień przerwy, po czym rozpoczyna się przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu, czyli wrześniowych mistrzostw Europy, w których Polacy również będą bronić tytułu. Cel na tę imprezę to złoty medal?

Oczywiście! Tak jak wspomniałem, Euro będzie jednocześnie kwalifikacją olimpijską i chcielibyśmy mieć taki spokój, przygotowując się do igrzysk już pewni występu na tej najważniejszej sportowej imprezie czterolecia. Każdy trener marzy o takim scenariuszu, aby mieć tyle czasu na przygotowanie się do igrzysk. Wiemy jednak doskonale, że czeka nas trudne zadanie. Siatkówka w Europie mocno się rozwinęła, co pokazują chociażby Bułgarzy. Odbudowuje się także Serbia. W Lidze Narodów szerokim i młodym składem grała Francja i to też może zaprocentować, no i są Włosi, nasi chyba najgroźniejsi rywale. Nie zapominajmy jednak także o Słowenii, Czechach czy Niemcach, którzy będą chcieli się pokazać i na pewno mistrzostw Europy nie odpuszczą.

© P

PIĘKA NOŻNA

Poznaliśmy rywali w IV rundzie eliminacji europejskich pucharów

Jakub Jabłoński

Polskie kluby poznały potencjalnych rywali w decydujących rundach eliminacji europejskich pucharów. Jednych los potraktował łaskawie, innych wyjątkowo surowo.

Przed Lechem Poznań, Górnikiem Zabrze, Jagiellonią Białystok, Rakowem Częstochowa i GKS-em Katowice kluczowe dwumecze w walce o fazę ligową.

Lech i Górnik odpadły w II rundzie kwalifikacji Ligi Mistrzów i będą kontynuować europejską przygodę w Lidze Europy. Ich rywalami będą odpowiednio KI Klaksvík (Wyspy Owcze) oraz Ferencváros Budapeszt (Węgry). Jeśli Kolejorz nie zawiedzie ponownie, jak miało to miejsce z Aarhus GF, i wyeliminuje niższej notowanego mistrza Wysp Owczych, w IV rundzie eli-

minacji Ligi Europy zmierzy się ze zwycięzcą pary FC Thun 1898 (Szwajcaria) – Víkingur Reykjavík (Islandia).

Znacznie trudniejsze zadanie czeka Górnika. KSG zmierzy się teraz z węgierskim Ferencvárosem i będzie musiał sprawić niespodziankę. W przypadku porażki Zabrzańskie spadną bowiem do IV rundy eliminacji Ligi Konferencji, gdzie czeka już najmocniejszy możliwy rywal – AS Monaco. Jeśli natomiast wyeliminują Węgrów, ponownie wybiorą się do Turcji, tym razem do Trabzonu. Lech z kolei, jeśli ponownie zawiedzie, w IV rundzie eliminacji Ligi Konferencji zagra ze zwycięzcą pary Riga FC (Łotwa) – Győri ETO FC (Węgry).

Dogryw III rundzie eliminacji Ligi Europy przystąpi również Jagiellonia Białystok, która zagra z Rangers FC (Szkocja). Podopieczni Adriana Siemienia nie będą faworytem, ale w przypadku awansu los był dla nich



Rywalizacja z Fenerbahçe pokazała, jak bardzo zabrzańscy kibice stęsknili się za wielkim pucharowym futbolem. Kto będzie następny?

wyjątkowo łaskawy. Rywalem w decydującej rundzie byłby zwycięzca pary Larne FC (Irlandia Północna) – Iberia 1999 Tbilisi (Gruzja). Jeśli natomiast Duma Podlasia odpadnie, zagra w play-off Ligi Konferencji z wygranym parą FK Jablonec (Czechy) – RFS Ryga (Łotwa).

Raków Częstochowa w kolejnej rundzie eliminacji Ligi Konferencji zmierzy się ze szwedzkim Hammarby. W przypadku następnego awansu zagrają ze zwycięzcą pary Žalgiris Wilno (Litwa) – HNK Hajduk Split (Chorwacja).

Najtrudniejszą drogę ma GKS Katowice. Zespół Rafała Góraka nie był rozstawiony i w przypadku wyeliminowania Hapoelu Tel Awiw zagra z włoską Atalantą Bergamo. Skala trudności byłaby ogromna, ale jednocześnie to szansa na wyjątkowe piłkarskie święto dla kibiców na Arenie Katowice.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

• **Rafał Jaroszewski** z Łap zdobył złoto na mistrzostwach świata IPF w Raszynie w wyciskaniu sztangi leżąc w kategorii 120 kg.

Sławomir Abramowicz: Musiałem się napocić

- Jesteśmy mądrą drużyną, z dużym doświadczeniem i czasami takie mecze trzeba, mówiąc brzydko, przepchnąć - mówi po wyjazdowej wygranej 2:1 z Motorem Lublin bramkarz Jagiellonii Białystok Sławomir Abramowicz.

Wojciech Konończuk

Żółto-Czerwoni stoczyli ciężki bój, a szczególnie w drugiej połowie gospodarze spychali ekipę trenera Adriana Siemienia do głębokiej defensywy.

Przegrywający do przerwy 0:1 i mający groźnych zawodników ofensywnych Motor stworzył sobie kilka bardzo dobrych sytuacji podbramkowych, ale długo nie mógł znaleźć recepty na znakomicie dysponowanego golkipera Dumy Podlasia.

- Nie wiem, czy nasze zwycięstwo, patrząc czysto statystycznie, jest sprawiedliwym wynikiem, ale, oczywiście, to nie jest teraz nasz problem. Cieszymy się ze zdobytych trzech punktów. Trochę się napociłem, ale też cieszę się, że mogłem dołożyć swoją cegielkę do zwycięstwa - ocenia w klubowych mediach Jagi Sławomir Abramowicz.

W końcu Lublinianie zdołali pokonać bramkarza Podlasian, po strzale z niewielkiej odległości Karola Czubaka. Na szczęście goście znakomicie odpowiedzieli i po pięknym



FOT. JAGIELLONIA.PL

Bramkarz Sławomir Abramowicz rozegrał w Lublinie znakomity mecz i miał duży wkład w wygraną Jagiellonii Białystok z Motorem

nym uderzeniu Sergio Lozano zapewnili sobie cenne zwycięstwo.

- Na pewno za łatwo straciliśmy tę bramkę i powinniśmy zrobić więcej, aby do tego nie dopuścić. Nasza reakcja to jednak było coś najlepszego w dzisiejszym meczu, szybkie odrobienie strat, zdobycie bramki i ostatecznie radość z trzech punktów - zaznaczył Abramowicz

Obok golkipera, w białostockim zespole na wyróżnienie zasłużyli strzelcy goli - Lozano i Nik Prelec. Słoweniec ma na koncie już dwa trafienia i jakkolwiek za wcześnie jest na wydawanie opinii o jego przydatności do zespołu i czy jest w stanie zastąpić Afimico Pululu, to nowy napastnik Jagi zrobił dotąd, co powinien - zdobył bramki w starciach

z Koroną i Motorem, mając duży wkład w wygrane Podlasian.

Cegielkę, a nawet cegłę w zdobycie kompletu punktów dołożył też Kajetan Szmyt, który stanowił duże zagrożenie dla defensywy Motoru. Przy decydującym trafieniu skrzydłowy Jagi ściągnął na siebie uwagę aż trzech rywali i przytomnie podał do Lozano, który miał dużo miejsca i czasu, by oddać fantastyczny strzał z dystansu.

A minusy? Z pewnością zbyt łatwe tracenie piłki na swojej połowie, co dawało Lublinianom okazje do groźnych kontr. Więcej można było się spodziewać po liderach drużyny - Tarasie Romanczuku i szczególnie Jesusie Imazie.

Generalnie jednak najważniejszy jest bilans punktowy. Sześć oczek na starcie kampanii Jagiellonii w ostatnich pięciu sezonach udało się bowiem wywalczyć tylko raz. Było to w kampanii 2024/25, kiedy nasza drużyna pokonała na otwarciu siebie Puszcę Niepołomice 2:0 i na wyjeździe Radomiak Radom 3:2.

O tym, jak trudno jest w PKO Ekstraklasie wygrywać najlepiej

świadczy to, że bez strat punktowych są obok Jagi już tylko wyprzedzająca Podlasian w tabeli Legia Warszawa i mający rozegrane tylko jedno spotkanie Górnik Zabrze.

Dlatego udany start drużyny trenera Siemienia trzeba szanować i doceniać, ale też przygotowywać się na ogromne wyzwania w kolejnych występach.

WYNIK 2. KOLEJKI

GKS Katowice - Radomiak Radom 3:1 (0:1).

1. Legia Warszawa	2	6	4-1
2. Jagiellonia Białystok	2	6	3-1
3. Wisła Płock	2	4	2-1
4. Lech Poznań	2	4	2-1
5. GKS Katowice	2	3	4-3
6. Górnik Zabrze	1	3	2-1
7. Wisła Kraków	2	3	5-5
8. Śląsk Wrocław	2	3	3-3
9. Zagłębie Lubin	2	3	3-3
10. Piast Gliwice	2	3	4-5
11. Radomiak Radom	2	3	3-4
12. Widzew Łódź	2	2	2-2
13. Cracovia Kraków	1	1	0-0
14. Motor Lublin	2	1	3-4
15. Pogoń Szczecin	1	0	0-1
16. Korona Kielce	1	0	0-1
17. Raków Częstochowa	2	0	2-4
18. Wieczysta Kraków	2	0	2-4

LEKKOATLETYKA

Ósemka na Birmingham

Mariusz Klimaszewski

Polski Związek Lekkiej Atletyki ogłosił skład reprezentacji na 27. Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce, które odbędą się w dniach 10-16 sierpnia w Birmingham. Wśród zawodników, którzy będą reprezentować Polskę znalazło się ośmioro reprezentantów podlaskich klubów.

Najlicniejszą grupę tworzą zawodnicy KS Podlasie Białystok. W Birmingham wystąpią: Damian Czykier, który pobiegnie na 110 metrów przez płotki, Ewa Swoboda - jedna z najszybszych sprinterek Europy, zgłoszona do biegu na 100 metrów oraz sztafety, a także Natalia Bukowiecka, medalistka największych imprez międzynarodowych, która wystartuje na 400 metrów i w sztafecie.

W konkurencjach technicznych region reprezentować będą Maria Żodzik w skoku wzwyż, Zuzanna Maślana w pchnięciu kulą oraz duet młociarzy - mistrz olimpijski Wojciech Nowicki i Ewa Różańska, którzy od lat należą do europejskiej czołówki swoich konkurencji.

W składzie reprezentacji Polski znalazła się również Maria Andrejczyk z LUKS Hańcza Suwałki. Wybitna oszczepniczka i medalistka olimpijska ponownie będzie walczyć o najwyższe lokaty na arenie międzynarodowej.

Podczas mistrzostw nie zabraknie także przedstawicieli regionu w sztabie szkoleniowym reprezentacji. Do Birmingham pojadą trenerzy Cezary Wojna, Joanna Fiodorow, Michał Lićwinko oraz Paweł Wyszyński. ©©

PIŁKA NOŻNA

Udana inauguracja III ligi piłkarzy Wigier Suwałki

Mariusz Klimaszewski

Trzy zwycięstwa i tylko jedna porażka naszych drużyn w pierwszej kolejce nowego sezonu III ligi. W meczu kończącym inaugurację Wigry Suwałki pokonały ŁKS II Łódź 2:0

Olimpia Zambrów pobiła Żąbkowię Żąbki 5:0, Jagiellonia II wygrała z Mazovią Miński Mazowiecki 3:2, ŁKS Łomża uległ Pelikanowi Łowicz 2:3, a Wigry Suwałki na zakończenie pierwszej kolejki pokonały na własnym stadionie ŁKS II Łódź 2:0.

Wigry Suwałki zagrały w mocno przemeblowanym składzie z poprzedniego sezonu. W spotkaniu z bardzo młodą drużyną rezerw ŁKS-u Łódź zaprezentowało się suwalskiej publiczności aż siedmiu nowych piłkarzy.



FOT. FACEBOOK/WIGRY SUWAŁKI

Radość piłkarzy Wigier Suwałki po pierwszym zwycięstwie z ŁKS II Łódź 2:0

Wigry Suwałki od początku spotkania były stroną przeważającą i do przerwy strzeliły rywalom dwa gole. Najpierw, w 29 minucie Bartosz Guzdek strzelił z dystansu nie do obrony. Sześć minut później Michał Bajdur podwyższył prowadze-

nie uderzeniem zza pola karnego, ustalając wynik spotkania.

Po zmianie stron, mimo dogodnych sytuacji gospodarzy, bramki już nie padły.

Po pierwszej kolejce liderem jest Olimpia Zambrów. Na trzecim miejscu znajdują się Wigry, a na czwartym Jagiellonia II.

Już w piątek, 7 sierpnia w Białymstoku, Wigry zagrają z Jagiellonią II (godz. 17).

Wigry Suwałki - ŁKS II Łódź 2:0 (2:0).

Bramki: 1:0 Bartosz Guzdek 29, 2:0 Michał Bajdur 35.

Wigry: Mateusz Taudul - Kamil Pajnowski, Piotr Wiitasik, Oliwier Kucharczyk (55. Konrad Magnuszewski), Patryk Jakubczyk (55. Kacper Glowicki), Bartosz Baranowicz (55. Marcin Kluska), Michał Bajdur (79. Kacper Noworyta), Kacper Rejterada, Bartosz Guzewski, Filip Michałowski (73. Igor Wiśniewski), Bartosz Guzdek.

©©